

Skradziono domenę „Nowego Ekranu”

30 stycznia 2013

Zniknęła blogerska strona społecznościowa „Nowy Ekran”. Oto co pisze Łązący Łazarz – właściciel domeny nowyekran.pl (znalezione w komentarzu na stronie [Monitora Polskiego](#)):

„Domena nowyekran.pl nigdy nie należała do spółki Nowy Ekran SA. Zawsze była moją własnością i do dnia dzisiejszego do godziny 9.26 spółka korzystała z mojej uprzejmości zarządzając domeną. Wczoraj nastąpił tzw. atak na skrzynki nowego ekranu przez nieznaną osobę. Dziś w godzinach rannych zorientowałem się, że mam na mojej skrzynce prywatnej potwierdzenia dokonania operacji na moim prywatnym koncie w nazwa.pl których nigdy nie dokonywałem. Ze zgrozą stwierdziłem, że nie tylko zostały zmienione moje dane kontaktowe (zamiast mojego adresu domowego został wprowadzony adres obecnej siedziby redakcji Nowego Ekranu ul. Wiktorska 65/26 Warszawa) ale też w moim imieniu została dokonana cesja domeny nowyekran.pl na nowego właściciela Nowy Ekran SA i domena została przeniesiona na konto klienta należące do tej spółki w nazwa.pl. Cesja w moim imieniu mogła zostać dokonana gdyż jednocześnie Grabowski zmienił mail kontaktowy z mojego prywatnego na jego prywatną skrzynkę andrzej.grabowski@dreamdommarzen.com i od tej pory maile z linkiem potwierdzającym dokonanie cesji trafiały do niego. Zagadką jest w jaki sposób uzyskał dostęp do mojego prywatnego konta na nazwa.pl. Nie wiem, prawdopodobnie skorzystał z procedury odzyskiwania konta używając maila firmowego redakcja@nowyekran.pl gdzie jestem podpisany w stopce i skanu mojego podpisu – wszak w spółce jest pełno moich podpisów pod dokumentami. Mamy więc do czynienia z ewidentną kradzieżą domeny wartą obecnie od kilkudziesięciu do kilkuset tysięcy złotych dokonanej przez człowieka Ryszarda Opary za jego wiedzą i zgodą. Zaznaczam, że jestem pomysłodawcą brandu Nowy Ekran a domenę zarejestrowałem 7

stycznia 2011 r. gdy portal jeszcze nie istniał, natomiast spółka Nowy Ekran SA. została zarejestrowana dopiero na bazie nazwy domeny i nazwy portalu 11 kwietnia 2011 r. Domena nowyekran.pl nie została włożona przeze mnie jako współnika aportem do Spółki ani w żaden sposób nie była jej przekazana w dzierżawę czy użyczenie. Spółka Nowy Ekran SA korzystała tylko z mojej uprzejmości korzystając z domeny i jedyne koszty jakie ponosiła to koszty opłacania domeny. Do dnia dzisiejszego byłem jedynym abonentem i właścicielem domeny nowyekran.pl. Nie interesują mnie powody kradzieży domeny i bezprawnego działania Andrzeja Grabowskiego, czy to w wyniku chciwości Grabowskiego i Opary, bez którego wiedzy facet nigdy palcem nie kiwnął, a być może związane jest to z plotką o planowanej migracji portalu na jakieś nieznane serwery czy planem wyprowadzenia portalu z zadłużonej po uszy spółki Nowy Ekran SA do innych spółek Opary (OK-KO Sp. z o.o., czy deweloperskich Dream Dom Sp. z o.o. lub Dream Team Sp. z o.o.). Nie wiem. Być może wszystko na raz. Być może prawdą są inne plotki jakie się pojawiły w redakcji kilka dni temu, iż Ryszard Opara wraz z grupą dziwnych osób chce przejąć kontrolę nad bazą blogerów Nowego Ekranu, oraz dokument stworzony przez Grabowskiego przekazany mi kilka dni temu przez osobę będącą znajomym Opary, z którego warto zacytować jeden fragment. „Tomka zwolnić ze świadczenia pracy w trybie natychmiastowym, konto mailowe, dostęp do konta moderatorskiego na NE. Zaproponować dodatkowe wynagrodzenie po 3 miesiącach za nie mieszanie (sic!)”. Z pewnością nie mogli tego zrobić póki byłem właścicielem domeny nowyekran.pl, a na żadne nieuczciwe konszachty kosztem blogerów, akcjonariuszy czy kolegów i koleżanek z redakcji bym nie poszedł, dlatego pewnie musieli ją ukraść. Oświadczam, że o ewidentnej kradzieży natychmiast zawiadamiam prokuraturę i od dzisiaj nie chcę mieć z tą bandą nic wspólnego, więc wygaszam obecność na serwisie zarządzanym przez takie osoby. Oświadczam także, że zamierzam w przyszłości powołać nowy portal, bez podejrzanych powiązań i garbów wizerunkowych Ryszarda Opary, bez udziałów w nim złodziei w rodzaju Andrzeja Grabowskiego lat 30, bez zalegania

miesiącami dziennikarzom i administratorom, bez dojenia i wykorzystywania blogerów, oraz bez trupów politycznych, czarnego PR-u, sekciarzy, trolli czy tego całego syfu, jaki wprowadził na Nowy Ekran Ryszard Opara przez ostatnie tygodnie wbrew redakcji. I do tego już teraz zapraszam obecnych redaktorów i administratorów obecnego portalu działającego na ukradzonej mi domenie nowyekran.pl, bo są to wspaniali ludzie, czego nie mogę i nie chcę powiedzieć o zarządzie tej spółki. Chcę jeszcze dodać, że z dzisiejszej perspektywy, gdy wiem to co wiem, uznaję za bandycki numer ściąganie pieniędzy od blogerów, komentatorów i czytelników na firmę wydmuszkę, zarządzaną przez człowieka, który dopuszcza się kradzieży. Panie Opara, aby pisać o Bogu, Honorze i Ojczyźnie trzeba samemu przestrzegać 7 przykazania, posiadać zdolność honorową i nie posiadać powiązań z agenturą, która Ojczyźnie szkodzi; jak się właśnie dowiedziałem Ryszard Opara był w styczniu na imieninach Mieczysława Wachowskiego. Ryszardzie Opara, Andrzej Grabowski na górze macie co możecie zrobić od dzisiaj byłym redaktorom oraz adminom Nowego Ekranu. Wszystkim czytelnikom i dyskutantom dziękuję za to, że Tu ze mną byliście. Da Bóg zobaczymy się na innym portalu.”

„Wolne Media” zachowują neutralny stosunek ws. sporu. Na chwilę obecną strona „Nowy Ekran” nie działa.

Przygotował: Administrator WM

Na podstawie: [Monitor Polski](#)